

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 100000. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 5000 mr.

Wilno, Piątek 21-go września 1923 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228 Otwarta od 9 do 3.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetrowy je noszpaltowy na str. 2-ej i 3-ej 9000 marek, za tekstem 3000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 30000 m. p.; z prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Program polityki kresowej.

Od pewnego czasu echa z Warszawy weszły pod znak „rozwiązania kwestii kresowej”. Należy się zbliżyć do przysięgi, co te echa znaczą, oraz ile po nich spodziewać się można. Naprzód dowiadujemy się, że podział kompetencji pomiędzy ósemką, a Piastem zostawiał kresy po stronie ósemki, z zastrzeżeniem dla Piasta serwitutu korzystania z wywłaszczeń szlachty kresowej dla zapatrywania piastowych wyborców. Następnie, że specjalne Towarzystwo opieki nad kresami, zawiązane w Warszawie pod patronatem ósemki, ma się przyczynić do opracowania przyszłej polityki wobec kresów.

Jakkolwiek zarzucają nam pulchlicznie i prywatnie nieuzasadniony pesymizm, chcielibyśmy w kwestii powyższej od optymistycznych zacząć uwag. Otóż dobrze jest, że echa z Warszawy donoszą o zmianie polskiej polityki wobec kresów.

Jakkolwiek dotychczasową polityką na kresach kierowały t. zw. sfery lewicowe, to jednak od bardzo już dawna, bo prawie od czasów inwazji, te sfery lewicowe wzorowały się w swej polityce najzupełniej na wzorach i metodach narodowo-demokratycznych. Zmiana więc polityki wobec kresów musi być połączona ze zmianą, przynajmniej częściową, tych poglądów, które, zwłaszcza w sprawie narodowościowej, w sferach obecnie rządzących słyszeć się dawały.

Nikt tak jak my nie życzymy sobie całkowitej i radykalnej zmiany stosunków, nastrojów i polityki oficjalnej na Ziemiach Wschodnich. Nie używamy wyrazu kresy, gdyż historyczny ten termin w naszym pojęciu bardziej stosowny jest dla określenia Mohylewa, Połocka, a nawet Smoleńska, niż Wilna i Grodna.

Program polityki narodowo-demokratycznej zawsze zwrócony był w stronę zachodu, a nie wschodu, zawsze chciano ubezpieczać ścianę zachodnią, kosztem ustępstw i rezygnacji na wschodzie. Jeżeli teraz jest inaczej, to nie pozostaje nam nic innego, jak z radością zawołać vivat, że się czasy zmieniły, i życzyć przedewszystkiem sobie a potem i stronnictwom ósemki, aby nowa era w polityce wschodniej nie była połączona z tego rodzaju sukcesami, jak nowa era w polityce zagranicznej. Stale omawiając różne zagadnienia z zakresu polskiej polityki wschodniej, pozwolimy sobie a d h o c pogłosek o przygotowaniach do jej zmiany, na pobieżną poglądów naszych enumerację.

I. Polska polityka na wschodzie opierać się powinna nie o polskość importowaną, lecz o polskość miejscową. Na ziemiach wschodnich, przez Polskę odzyskanych, społeczeństwo polskie nie tylko ma dość siły, aby ziemie te przy Polsce utrzymać, ale może jeszcze b. Królestwo „polskością” swą zasilać.

Dotychczas zupełnie nie rozumiano tej zasady. Polska wysyłała do nas ekspedycje agitacyjne, misjonerskie, zupełnie zbędne i szkodliwe. Bolszewicy wysyłali tu pociągi — propagandy, więc i rząd polski przysłał „Straż kresową”, taki sam pociąg, przepel-niony plakatami, frazesami i tak samo jak pociąg kolei żelaznej zupełnie od realnego życia izolowany. Natomiast polska polityka wysyłała się, aby miejscowe siły polskie możliwie osłabić. Ponieważ siła nasza polegała na wyższości kulturalnej, więc import polityczny, stosując metody demagogji, podcinał te właśnie wartości, które stanowiły siłę Polski na Wschodzie.

Z hasłami radykalnymi można iść na Śląsk, ale proklamować hasła rewolucji społecznej na naszym wschodzie jest to pod-pisywać wyrok śmierci na polską przyszłość tego kraju. Z tego trzeba sobie przedewszystkiem zdać jasno sprawę.

II. Ziemie wschodnie wymagają koniecznego uleczenia swej administracji przez przyznanie szerokiego samorządu miejscowego. Absurdem jest rządzenie Wileńszczyzną, Polessiem, Stonimskim, Grodzieńskim lub Wołyńskim powiatem z tych samych biur, od tego samego stolika, którym się rządzi Poznaniem i Bytomiem. Kraj nasz wymaga autonomji administracyjnej, niezależnienia od biur warszawskich.

Struktura samorządu, który musi być krajowi naszemu nadany, nie może się opierać na absurdach wyborczych. Wybory do rad gminnych powinny być oparte o cenzus zarówno, wykształceniowy, jak majątkowy. Inaczej będziemy w niektórych okolicach naszego kraju zmajoryzowani przez dowolnie tworzone kombinacje antypaństwowe, a wszędzie gospodarka samorządowa zbankrutuje taksamo dobitnie, jak zbankrutowała obecnie w Wilnie.

III. Wprowadzenie kurji narodowościowych (prócz żydowskiej) przy wyborach do samorządu w kraju naszym, byłoby również zachwianiem podstaw możliwości naszego rozwoju. Świadomość narodowa nie jest tu jeszcze skryształizowana, w naszym interesie leży, aby najwięcej obywateli tego kraju uważało się za Polaków. Zresztą koncept wprowadzenia kurji narodowościowych, wymyślony przez zupełnego jakiegoś ignorantę, nie jest możliwy choćby dlatego, że jakież powołamy kurje? Jeżeli rosyjską — będzie to dobrowolnym rozszerzeniem granic etnicznej Rosji, jeżeli białoruską — będzie to dobrowolnym wspomaganiem emancypacji białoruskiej, której przyszłość w mgłę jeszcze jest spowita, a której dotychczasowym sukcesem największym była ustawa o osadnictwie wojskowym.

IV. W kwestji narodowościowej pamiętać należy o słowach, które mi powitano kiedyś nauczycielstwo ziemi Wileńskiej: „Nie żołnierz, lecz nauczyciel polski odzyskał tę ziemię dla Polski”. Jesteśmy w swej kulturze o tyle od Białorusinów, Rosjan i innych elementów wyżsi i starsi, że na drodze ekspansji przez oświatę, przez kulturę leżą wszystkie nasze możliwości, do możliwości całkowitego podboju, całkowitego spolonizowania kraju włącznie. Trzeba jednak, aby ta szkoła, którą dać ludności naszego wschodu możemy, prawdziwą była macierzą, a nie macochą, by poziom entuzjazmu jej pracowników wydobyl z siebie faktycznie wartości nadzwyczajne.

Wrota naszej szkoły powinny być najszersze otwarte. Dlatego też przestępca wobec polskości jest każdy, kto mówi o zastosowaniu numerus clausus w naszym kraju. Im więcej dzieci nie mówiących po polsku zakofała do drzwi naszej szkoły, tem większy musi być nasz tryumf.

W tym samym celu podnieść należy poziom naukowy uniwersytetu Stefana Batorego, który powinien być prawdziwą latarnią, rzucającą promienie tak silne, że aż przenikające kordony. Komisja immatrykulacyjna tego uniwersytetu takimi rządziła się przepisami, że część białoruskiej młodzieży zamiast do Wilna wyjeżdża na studia do Pragi czeskiej. Świadczy to o zupełnym mijaniu się uniwersytetu Wileńskiego ze swymi politycznymi zadaniami. Młodzież polska uniwersytetu powinna zrozumieć wielkość i wspaniałość tej roli, którą na przestrzeni ziemi b. W. Księstwa szkoła ich odegrać powinna, i nie żądać przywilejów tytułem swego etnicznego pochodzenia, lecz cieszyć się z kolegów obcych narodowości jako sąsiadów na ławach szkolnych. W miarę wzrostu ilości studentów Białorusinów, Rosjan, Łotyszów, Litwinów — Polska rość będzie.

V. Cementem, spajającym niepolskie elementy kraju, w całość nieprzychylną rządowi polskiemu, to niewątpliwie nasi żydzi. Historia powstania czarnego bloku. 16-ej listy wyborczej demonstruje to aż nadto wyraźnie. A przecież polityka polska może rozważać kwestję żydowską w sposób, którego skutkiem będzie wyeliminowanie

DOM HANDLOWY Wacław Nowicki

Wielka 60

POLECA

na nadchodzący sezon jesienny wyroby skórzane, wełniane, (gumowe) kalosze, własnego wyrobu galanteryjne obuwie, berlacze i inne rzeczy.

szkodliwego wpływu żydów na naszą politykę wewnętrzną, obok maksymalnego zadowolenia mas żydowskich.

Mówiny o powołaniu do życia samorządowych gmin żydowskich. Żydzi w kraju naszym stanowią żywioł bezwzględnie po żywiole polskim najpoważniejszy i najsilniejszy. Ekonomicznego i politycznego znaczenia żydów porównać nawet nie można z tak małopoważną rolą, jaką odegrał u nas ruch białoruski, lub prace kolonii rosyjskich. Przez ofiarowanie żydom samorządu narodowościowego podzieliłobyśmy jakgdyby kraj cały na dwie sfery wpływów. Wpływy polskie objęłyby wtedy bezkonkurencyjnie kraj cały, wpływy żydowskie ograniczyłyby się niezawodnie do murów nowoczesnego ghetta, do zakresu spraw własnych.

Masy żydowskie są niewątpliwie materialistyczne, nie posiadają większych ambicji ponad jednostkowo-ekonomiczne interesy. W chwili, kiedy skupimy całość żywiołu żydowskiego w specjalnie na to powołanych formach bytu politycznego i społecznego, żydowskie partie polityczne zostaną odcięte od możliwości wpływania w sposób dezorganizacyjny i szkodliwy na inne żywioły naszego kraju.

Kluczem do programu polityki narodowościowej na wschodzie Polski jest program rozwiązania sprawy żydowskiej. Naszym zdaniem, polega on na powołaniu do życia szerokiego samorządu narodowego żydów, oraz kurji żydowskiej przy wyborach zarówno do ciał samorządowych, jak ustawodawczych, to jest na całkowitem odgraniczeniu żywiołu żydowskiego od wszystkich innych elementów kraju.

VI. Należy zupełnie zaniechać przymusowych wywłaszczeń i parcelacji na wschodzie polskim. Obecnie istnieją dwa poglądy co do celowości charakteru zamierzonej reformy rolnej w naszym kraju.

Jeden pogląd „bardziej narodowy” głosi, że odbiorcami ziemi wywłaszczonej muszą być chłopcy z Królestwa i Galicji, aby reforma rolna spełniła na wschodzie naszego państwa funkcje kolonizowania kraju. Jak pogląd ten jest silny, wskazuje na to fakt że nawet ta część postłów Wyzwolenia, która posługuje się Królestwa i Galicji, żywi i wypowiada to samo przekonanie, znajdując zresztą oponentów we własnych koleżkach z województw wschodnich. Oczywiście pogląd ten jest zupełnie błędny. Import kolonistów z zachodu może tylko zwiększyć rozmiary tej kłęski polskości i idei państwa polskiego, którą spowodowała nieszczęsna myśl osadnictwa wojskowego.

Drugi pogląd na reformę rolną głosi, że ziemię zabraną u ziemniactwa miejscowego rozparcelować należy pomiędzy ludność miejscową, w ten sposób zaskarbując miłość i wdzięczność ludu do państwa.

Ten drugi pogląd jest równie fałszywy i równie naiwnie pomyślany. Przez wzmocnienie siły ekonomicznej pewnej klasy nie można sobie zaskarbić wdzięczność, zwłaszcza że chłop, który ziemię otrzyma, będzie napewno zasłużył w jej wydostaniu przypisywał raczej agrotatorom 16-stki, niż jakiemuś rządowi w Warszawie, którego nawet nazwać nie potrafi Rujnowanie zasady własności może być u nas budową bolszewizmu, a nie budową miłości i wdzięczności.

Przez zaniechanie eksperymentowania rolnego w naszym kraju przywróci się możliwość normalnych warunków obrotu ziemią. A przez to właśnie wywoła się dopiero imigrację kolonistów polskich. Żywioł ten nie będzie przyjęty tak nienawistnie, jak osadnicy wojskowi, czy koloniści tytułem reformy rolnej, gdyż przyjdzie do nabycia ziemi drogą uczciwą, bez burzenia pojęć o własności, bez charakteru zdobywania łupu na większej własności ziemskiej. W każdej głowie chłopca wschodniego pomieści się, że X i Y z Mazowsza

kupili sobie kawał ziemi, ale ten sam chłop słusznie będzie sobie uważał za krzywdę, jeżeli wywłaszczony folwark rozparcelowany zostanie pomiędzy imigrantów z zachodu. Boże nas uchowaj od powtarzania katastrofalnego eksperymentu osadnictwa wojskowego, który to eksperyment jest właściwą przyczyną zwycięstwa 16 listy przy wyborach do Sejmu.

VII. Należy zdać sobie jasno sprawę z istoty niezadowolenia ludności z panowania polskiego. Rządy polskie przyniosły włościanom i robotnikom fantastyczne wprost polepszenie stosunków materialnych. Ludzie ci zarabiają dziś tyle, że przechodzi to najdalsze granice ich marzeń z przed wojny. A jednak niezadowolenie jest duże.

Pomijając katastrofalną instytucję osadnictwa wojskowego, której zasługi pod względem depopularyzacji idei polskiej przeszły wysiłki władz autorczych rosyjskich i okupacyjnych niemieckich, — musimy tu zaznaczyć trzy źródła tego niezadowolenia:

1) Niedołęstwo administracyjne. Takie ogonki do dowodów osobistych w Wilnie — to ognisko rewolty. Można powiedzieć, że każdy niemal urząd czy władza polska to rozsądnik zarządków niezadowolonia i antypaństwowej agitacji.

2) Niejasny stosunek do władz. Z jednej strony włościanin nasz często idzie do urzędu z łopatką pod pachą, jak za najlepszych dawnych czasów, a z drugiej strony przy każdym odświeżeniu i świeżym styszy poniewieranie tych władz, poniewieranie wszelkich pojęć prawnych w mowach wędrownych agitatorów. Nie można administrować nad granicą bolszewicką i tolerować agitacyjne tournée takiego pośła Helmana. Władza nie może kazać się jednocześnie nadmiernie szanować i nadmiernie poniewierać.

3) Bezsilność władzy. Władza nie imponuje tłumom. Należy przypomnieć filozoficzne ujęcie pojęcia władzy. Władza polega na autorytecie. Autorytetu tego niema i być nie może, gdy np. bandy rozbójnicze grasują po całym kraju zupełnie bezkarne.

Podjęcie sprawności administracyjnej nie jest u nas kwestją dobrej administracji, ale także dobrej polityki.

Cat

Pod rządami de Rivery.

Kompetencje trybunałów wojennych.

MADRYT. 19. IX. (PAT). W sprawie zwalczania separatyzmu ukazał się dekret przewidujący, iż sprawy zbrodni przeciwko bezpieczeństwu jednoci kraju podlegają będą kompetencji trybunałów wojennych.

MADRYT. 19. IX. (PAT). Nowy rząd wydał zakaz wszelkich gier hazardowych w całym kraju.

Bezpieczny kątek.

MEDJOLAN. 19. IX. (PAT). Były minister spraw zagranicznych Hiszpanji Alba przybył z rodziną do Włoch i zamierza zamieszkać we Florencji.

KABLE

różnych przekrojów, napięcia i długości
ROZSPRZEDAJE

Komisja Rewindykacyjna

przy Głównym Urzędzie Likwidacyjnym
Warszawa, Jasna 8. Telefon 314-39.

Szczegóły na żądanie.

UDZIELANE SĄ KREDYTY.

Wybory w Czechach.

Klęska socjalistów w Czechosłowacji. — Zwycięstwo Polaków na Śląsku Cieszyńskim.

Dn. 17 b. m. odbyły się w 9.400 gminach Czechosłowacji wybory przedstawicieli gminnych. Dotychczasowe wyniki nie są jeszcze dokładnie znane, ale już stwierdzić można, że partie opozycyjne poniosły klęskę, natomiast zwyciężyły ugrupowania popierające rząd.

„Prager Presse“ pisze: „Wybory gminne w republice Czechosłowacji są świetnym dowodem państwowej myśli ogółu; ze wszystkich krajów państwa donoszą o zwycięstwach partii rządowych“. W Czechach, Morawach, Słowacji i Karpatach opozycyjne ugrupowania zostały w mniejszości. Pewne przesunięcia w łonie poszczególnych ugrupowań, nie zdołały zachwiać partii koalicyjnej rządowej.

„Prager Presse“ w uniesieniu podnosi zasługi ugrupowań rządowych, które, nie tracąc energii na bezużyteczne sprawy partyjne, pracowały na korzyść państwa, nie troszcząc się o wroga im krytykę obozów przeciwnych.

Organ czechosłowackich socjalistów „Pondelnik“ pisze: „W ogólności stanowisko rządowych partii zostało wzmocnioniem. Wybory ostatnie wykazały, iż czasy politycznych rozłamów, małych partyjek — minęły. Radykalno-bojowe, patetyczne zwroty, nie potrafią już pociągnąć mas. Reasumując wyniki należy skonstatować wzrost świadomości państwowej wśród społeczeństwa.

Republikański „Becer“ i „28 vijen“ z całą otwartością przyznaje się do niepowodzenia: „...opozycja osiągnęła zaledwie minimalne rezultaty. Wyniki wyborów dadzą się określić jako polityczny status quo“.

„Narodni Listy“, narodowych demokratów, z radością stwierdzają klęskę komunizmu w Czechach, zaznaczając, iż cała długo przygotowywana propaganda komunistyczna nie znalazła tu odpowiedniego gruntu, nie osiągnęła żadnych rezultatów i była przez cały naród przyjęta z chłodną rezerwą, nawet podczas groźnego okresu epidemii strejkowej.

Jako główną niespodziankę, należy podkreślić fakt, iż mandaty, stracone przez partje czeskich, niemieckich i madjarskich socjal-demokratów, tylko w nieznacznym mieście przypadły w udziale komunistom, przeważnie zaś dostały się w ręce ugrupowań prawicowych.

Inne partie mieszczańskie powiększyły również swoją liczebność po części na koszt socjal-demokratów, częściowo zaś skład ich nie uległ zmianie. Agrarna partja republikańska i ludowo-katolicka wzmocniły też swe stanowiska polityczne, natomiast narodowi demokraci utracili pewną ilość członków na rzecz partji przemysłowców.

Naogół biorąc, najliczebniej wychodzą z obecnego wyborów partja narodowo-mieszczańska, klerycali i komuniści. Najsilniejszą w Czechach partją socjalistyczną będzie po obecnych wyborach partja czeskich socjalistów narodowych (partja Kłofacza).

W samej Pradze, narodowi demokraci otrzymali 23 mandaty, czechosłowaccy socjaliści 22, komuniści 19.

Co zaś dotyczy wyborów gminnych na czeskim Śląsku Cieszyńskim, wyniki dla polskich list wyborczych przedstawiają się bardzo pomyślnie. Agencja Wschodnia przynosi następujące szczegóły:

„Klęska czeska przy wyborach gminnych na Śląsku Cieszyńskim przedstawia się wyraźnie w zestawieniu procentowym głosów na poszczególne listy narodowości-

we. Według dotychczasowych obliczeń, nie zupełnych jeszcze, procentowe wyniki dla list polskich przedstawiają się następująco:

Ponad 80 proc. głosów listy polskie uzyskały w 5 gminach: Leszna Dolna, Milków, Raj, Donawa, Szmitowice. Ponad 70 proc. Będówice, Cierlicko Górne, Darków, Lonna Góra, Nawisie, Nydek, Skrzeczen, Sucha Góra, razem 8 gmin. Ponad 50 proc.: Piesek, Koszaryska, Jabloników, Gródek, Tzycież, Trzonowice, Szumbark, Łyżbice, Okrzychowice, Karmina, Kiedrowina, Stare Miasto, Wieźniowice, Zabłocia, Grodziszce, Niebory, Szmitowice (razem 17 gmin). Ponad 40 proc.: Łady, Lutynia Polska, Lutynia Niemiecka, (3 gminy). Ponad 30 proc.: Sucha Dolna, Frysztat. Ponad 20 proc.: Trzyniec, Sibica, Dąbrowa, Sucha Średnia. Poniżej 20 proc.: Orłowa, Cieszyn czeski, Trzynichel, Bogumin Dworzec, Poręba, Dzieńmorowice. Z dalszych gmin niema jeszcze obliczeń procentowych. Charakterystyczne jest, że na 45 gmin w 30 Polacy mają od ponad 80 proc. do ponad 50 proc. Gminy, w których zestawione są powyższe obliczenia, nie są wszystkimi gminami na czeskim Śląsku Cieszyńskim.

Dalej należy zauważyć następujące szczegóły charakterystyczne: w Karwinie, gdzie Polacy zyskali ponad 50 proc., na czeską listę oddano tylko 20 proc. głosów. W gminie tej Polacy tworzą blok z komunistami i niemcami i zyskali razem ponad 70 proc. mandatów. We Frysztacie, gdzie Polacy uzyskali 30 pr., Niemcy uzyskali także 30 proc. czyli Czesi są znów w znaczniejszej mniejszości. W czeskim Cieszynie Niemcy tworzą blok z Polakami, gdzie razem zyskują ponad 50 proc. mandatów. W Jeżunowicach gdzie Polacy zyskują o 50 proc. resztę stanowią Czesi i Ślązacy polonofili. W Gródku, gdzie Polacy zyskują ponad 50 proc., ponad 30 proc. zyskują komuniści polscy. W Jablonkowie, gdzie Polacy zyskują ponad 50 proc. Czesi zyskują tylko poniżej 20 proc. W Łyżbicy gdzie Polacy zyskują ponad 50 proc., resztę zyskują komuniści polscy oraz Ślązacy czechofili.

Z tych zestawień procentowych, które nie są jeszcze zupełne i nie dla wszystkich gmin obliczone, maluje się wyraźnie rozmiar klęski czeskiej oraz fakt, jak znikomą mniejszość stanowią Czesi na Śląsku Cieszyńskim.

Robotnik, komentując zwycięstwo polskie podczas wyborów do gmin na czeskim Śląsku Cieszyńskim, pisze, że wybory te wykazały, iż spis urzędowy czeski z r. 1921 dał zupełnie fałszywy obraz faktycznego stanu rzeczy co do stosunków narodowościowych na Śląsku Cieszyńskim. W miejscowościach, gdzie przy spisie naliczono Polaków 8—18 proc. stanowią oni w radach gminnych 20—60 proc. radnych. Ogólnie Polacy uzyskali przeszło 650 radnych w gminach, z czego około 300 stanowią socjaliści. Komunistów polskich obliczają w radach gminnych na 70—80 radnych.“

J. M.

CIESZYN. 20. IX. (PAT). Przy niedzielnym wyborach do Rad Gminnych na Śląsku Cieszyńskim Polacy zdobyli przeszło 600 mandatów, nie licząc mandatów komunistów. W Karwinie Polacy zyskali absolutną większość. Wynik wyborów nie został ogłoszony z powodu rzekomych niedokładności w spisywaniu protokołów.

CIESZYN. 20. IX. (PAT). Wyniki wyborów do Rad Gminnych przeszły oczekiwania Polaków i zaskoczyły Czechów. Z posiadł 80 gmin powiatów Cieszyńskiego i Frysztackiego w 50 gminach bezwzględne zwycięstwo Polaków, w pozostałych 30 zwyciężyli Czesi połączeni z Niemcami i renegatami.

Fr. Gérard. Usadowił model swój z wdzięczną nonszalancją na klasycznym siedzeniu ówczesnym, przybrał — jaknajsumaryczniej — w szatę niemal przezroczystą, podpatrzył w oczach wyraz naiwności prawie dziewczęcej — i rzucił istotnie wspaniałą postać na tło kolonady, obowiązuje aż do czasów Winterhaltera w każdym „szanującym się“ portrecie Wizerunek, ku wielkiemu oburzeniu starego Davida, podobał się. Opinię samej pani Recamier potwierdzili potomni. Portret Gérarda jest jednym z wybitniejszych dzieł sztuki z początku XIX wieku.

Niestety, świetność bankierskich salonów nie trwała długo. P. Recamier znów padł ofiarą zbyt śmiałych spekulacji. Odbiegła Fortuna, usunął się Benjamin Constant, i u nóg pięknej, wciąż jeszcze pięknej, pani pozostał tylko mistyk-filozof Ballanche, platoniczny adorator piękności — dla piękności samej.

Wówczas to pani Recamier przeprowadza się na cichą ulicę de Sevres. Zajmuje względnie skromne mieszkanie w po-klasycznej kamienicy, zwanej Abbaye-au-Bois, i — otwiera istny przybytek znakomitości uznanych, jak niemniej wchodzących na widownię.

Kronika polityczna

Telefoniem z Warszawy

Krążą pogłoski o objęciu podsekretarjatu stanu min. spr. zagr. przez Hr. Lasockiego, obecnego posła w Wiedniu. Prócz swej przynależności do Piasta, hr. Lasocki niczem się nie odznacza. Ostateczna decyzja co do jego nominacji ma zapaść w dn. ach najbliższych.

„Kur. Poranny“ podaje następujące szczegóły co do listu napisanego przez marszałka Piłsudskiego w sprawie jego, marszałkowskiej pensji. — Marszałek pisze że „jest legionistą, t. zn. służył tylko Polsce, nie dając pracy państwu zaborczym, zaś legioniści nie cieszą się w zakresie pobierania pensji, takimi przywilejami, jakie mają ci, którzy oddawali się uprzednio służbie u obcych, nie chce więc Marszałek być bardziej uprzywilejowany, aniżeli legioniści, którzy „nie mają szczęścia podobać się nowemu kursowi, istniejącemu w państwie i w wojsku“ i dlatego uważa za niemożliwe pobieranie pensji.

Pisma opozycyjne, pod złośliwymi tytułami „oszczędności min. spr. zagr.“ donoszą, iż ministerjum to zaangażowało trzech nowych urzędników.

Wczoraj w sądzie Okręgowym, w 8 wydziale karnym, rozpoczęła się sprawa p. Wład. Nwińskiego, który doprowadzony do rozpaczy przez szczykany głównego urzędnika ziemskiego, zastrzelił swego dręczyciela Wład. Olewińskiego. Sprawa wzbudza wielkie zainteresowanie. Przewodniczy jej vice-prezes sądu p. Gumiński, popierać oskarżenie będzie prokurator Kazimierz Rudnicki, wnosić obronę adw. Szurlej.

Sejm i Rząd.

Konferencja sprawozdawcza P. K. O.

WARSZAWA. 20. IX. (A. W.). Odbyła się w obecności przedstawicieli prasy konferencja sprawozdawcza o działalności P. K. O., podczas której podane zostały cyfry, wykazujące szybki rozwój tej instytucji. W r. 1919 P. K. O. liczyło około 500 uczestników. W dniu 1 września r. b. liczba ich przekroczyła 36.000. Ogólny obrót czekowy osiągnął cyfrę 15051 miliardów. Obrót bezgotówkowy — 9356 miliardów. Saldo na kontach w dniu 1 września wynosiło 588 miliardów.

„Skutecznym rad sposobie“ d-r Hornika.

WARSZAWA. 20. IX. (A. W.). „Kurjer Polski“ podaje, że rząd polski zwrócił się do austriackiego komisarza oszczędnościowego dr. Hornika z prośbą o dokładne poinformowanie o sposobie przeprowadzenia redukcji urzędników w Austrii i środkach oszczędnościowych tam stosowanych. Dr Hornik przedłożył rządowi pol-

skiemu dokładne sprawozdanie w tej sprawie.

Umowa arbitrażowa polsko-austriacka.

WARSZAWA, 19. IX. (PAT). Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem ministra Seydy konferencja polsko-austriacka, w której wyniku został przygotowany projekt umowy arbitrażowej polsko-austriackiej, przewidującej załatwienie ewentualnych sporów pomiędzy Polską a Austrią drogą przekazania ich sądowi arbitrażowemu. Oprócz tego podpisano protokół dotyczący zawarcia wkrótce konwencji konsularnej i podjęcia rokowań w sprawie wiz paszportowych oraz w sprawie zwrotu kosztów leczenia obywateli polskich w szpitalach austriackich. Omówiono również szereg spraw z zakresu aprowizacji Austrii. Obie strony zgodziły się z tem, iż należałoby w odpowiedniej chwili uzupełnić obecnie istniejący traktat handlowy.

Gdańsk.

GDĄŃSK, 19. 9. (PAT.). Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej omawiano żądania Senatu gdańskiego w sprawie podwyższenia emisji pieniądza do półtora biliona marek. Mówcy wskazywali konieczność jaknajszybszego zaprowadzenia waluty gdańskiej. Prezydent Sahm oświadczył, że waluta gdańska musi być wprowadzona bez względu na rokowania w Genewie. Termin nowej waluty gdańskiej wyznaczono na 1 stycznia 1924 roku. W międzyczasie wydany będzie w Gdańsku t. zw. pieniądz przemysłowy.

T. zw. pieniądze przemysłowe, mające się niebawem ukazać, będą czysto prywatnym środkiem płatniczym, za który Senat gdański w myśl oświadczenia prezydenta Sahma nie bierze żadnej odpowiedzialności. Senat przyjął jedynie do wiadomości, że pieniądze te ukazą się w obiegu. Celem uniknięcia odpowiedzialności za te pieniądze senat nie weźmie udziału w ich emisji.

Teoretyczną złotą markę już się gdzieś stosuje.

Na gdańskim rynku bydłym 19 b. m. notowano po raz pierwszy ceny w markach złotych.

Tymczasem zaś kryzys ekonomiczny zaostrza się coraz bardziej.

Strajk robotników portowych trwa. Prace przy wyładowywaniach i załadowywaniach okrętów zupełnie ustaly.

Dziewiętnastego b. m. odbyło się zgromadzenie pracowników metalowców w związku z odmową przemysłowców wypłaty zarobków w zlocie.

Uchwalono rezolucję, upoważniając delegatów robotniczych do porozumienia się z miarodajnymi władzami, — w razie niedojścia do porozumienia — poczynienia przygotowań do strajku ogólnego w przemyśle metalurgicznym.

TEATR POLSKI WYSTĘPY (Lutnia)
K. TATARKIEWICZA
DZIS
„300 dni“ krotkohwila Gwarant'a
W sobotę o godz. 4-ej p. p.
Koncert tańców plastycznych
H. ŁASZKIEWICZOWEJ
TEATR WIELKI Dziś (na Pobulanco)
„Strasznydwór“ opera Moniuszki
Jutro
„Gri-Gri“ Operetka Linokgo.
Początek o godz. 8-mej wiecz.

SPÓŁKA AKCYJNA
„PAC“ WILNO,
Biskupia 12.
Tel. 444. Tel. 444.
Hurtownia zaopatrzona w towary kolonialne i wysmienite wyroby własnej fabryki czekolady. Przybył transport Sledzi — Selected Majtes i Waar.

Czesław Jankowski.

KOBIETY XIX WIEKU

Najpiękniejsza z pięknych.

Rozpoczęło się po raz wtóry paryskie „brylowanie“, o ile w tych burzliwych czasach sposobność była po temu. Ale, jak na zdeklarowaną rojalistkę i przeciwniczkę Napoleona przystało, wesolym i strojnym musiał być salon pani Recamier, aby przyjemnie w nim było jenerałom, wojsk sprzymierzonych, prowadzących na tron Ludwika XVIII.

Przedtem jeszcze, około roku 1805, dwaj najslawniejsi francuscy malarze ówczesni, David i Gérard, malowali portret pani Recamier. Przenaczony był ów wizerunek dla — księcia Augusta, jako upominek i... wyrzut. Taka ominęła go kobieta! David nie dogodził kapryśnej i zalotnej damie. Portret jego, do dziś dnia uważany za arcydzieło, wydał się pani Recamier zbyt — sztywnym. Wziął się do dzieła młody, pełen zapału uczeń Davida, znakomity również portrecista „wielkiego świata“,

Jeśli wierzyć kilku współczesnym pamiętnikarzom, piękność jej zaczyna powoli gasnąć. Czemuże tedy trzyma na uwiecznienie jeszcze taką liczbę zachwycających się nią ludzi? Słuchać umie znakomicie! Umiejętność słuchania — pisze Berryer — doprowadziła do mistrzostwa. Cudownie słucha. Samo jej słuchanie godne studjów...

Silą atoli przyciągającą do salonu w Abbaye-au-Bois nie była tylko wyłącznie pani Recamier: królował tam wspólnie z nią — Chateaubriand.

W życiu jej pojawia się autor „Rene'go“ w roku 1816-tym. W stosunku z nim pozostaje pani Recamier sobą, nie zrywa rozlicznych przyjaźni swoich z mnogimi ludźmi, zawsze jest dość chłodną nazwaną, ale przyznać trzeba, że w przyjaźń tę obie strony wiele z siebie kładą. Pani Recamier, po raz pierwszy uczuwa — zazdrość i ukryć jej nawet nie jest w stanie. Na jej szczęście nadszły lata ostatniej Restauracji. Chateaubriand zawiedziony, rozczarowany, zniechęcony do polityki, oddaje się swej przyjaciółce całkowicie.

Wprawdzie mieszkała wciąż w Paryżu pani Chateaubriand, oddana nieskończonej ilości dobrych uczynków („Stwórca tam to policzył!“ — mawiał patetycznie Wiktor

Hugo), ale jej pruderja, ostrość, uszczypliwość i zgryźliwość dawały się we znaki nawet najdalszym znajomym. Pani Chateaubriand, sama córka rzemieślnika z Saint-Malo, grała zapamiętałą rolę wielkiej damy, zapominając, że nie jest żoną udzielnego księcia, jeno żoną wielkiego pisarza; Chateaubriand bał się jej, nie znoził i dogadzał jej we wszystkim. Ale codziennie popołudniu wymykał się z domu do Abbaye-au-Bois, gdzie resztę dnia spędzał.

Tam, wspólnie z panią Recamier, przyjmował holdy wielbicieli; tam wśród wybranego grona odczytywał mające iść do druku utwory swoje, tak w r. 1834 pierwsze części „Pamiętników“, a wprawdzie jeszcze, w roku 1829, tragedję „Mojżesz“.

Temu ostatniemu czytaniu asystował Lamartine i zostawił nam przedziwnie barwny i żywy opis wieczoru w Abbaye-au-Bois. Ten jeden opis starczy za cały obraz „zmięzchu bogów“, za całą charakterystykę ostatnich lat życia dwojga ludzi, których imiona, złączone z sobą, żyć będą nazawsze w pamięci ludzkiej.

D. n.

TELEGRAMY.

Spotkanie premierów.

PARYŻ, 19. IX. (PAT.) Francuskie radio oficjalnie komunikuje, że w gmachu ambasady angielskiej odbyło się spotkanie Baldwina z Poincarem. Premierzy wymienili swe poglądy na ogólną sytuację polityczną. Należy z zadowoleniem podnieść, że w czasie dzisiejszej narady nie ujawniła się żadna różnica celów, ani rozbieżność zasad, mogąca przeszkodzić współpracy obu krajów. Termin wyjazdu premiera angielskiego jest jeszcze nie ustalony.

Grecja dała pełną satysfakcję.

ATENY, 19. IX. (PAT.) Grecki minister wojny odwiedził dziś ambasadorów Włoch, Francji i Anglii i wyraził ubolewanie rządu greckiego z powodu morderstwa komisji włoskiej. Zwłoki zamordowanych przewieziono na pokład parowca włoskiego. Zwłoki były eksportowane przez dwie kompanie piechoty greckiej oraz włoski torpedowiec z przepisaniem honorami.

Niemcy eksploatują milion dziesięć lasu.

SZTOKHOLM, 19. IX. (PAT.) Przybył tu były kanclerz Rzeszy Wirth. Zawarł on z Rosją układ, mocą którego Niemcy mają korzystać z koncesji leśnych na południe zachód od Piotrogradu na obszarze miliona dziesięć, zobowiązując się w zamian wykonać linię kolejową Rybińsk — Moskwa i wybudować szereg zakładów przemysłowych. Kapitał wynosi 7 milionów rubli złotych.

Obrady gabinetu niemieckiego.

BERLIN, 19. IX. (PAT.) Po zasięgnięciu opinii przedstawicieli stronnictw i po konferencji z przedstawicielami Rumunii — gabinet Rzeszy odbył poufne zebranie w sprawie biernego oporu.

Sąd nad komunistami.

LWÓW, 20. IX. (A. W.) 18 b. m. przed sądem doraźnym w Złoczowie toczyła się rozprawa przeciwko 15 komunistom ukraińskim, oskarżonym o agitację antypaństwową i podpalanie folwarków w Małopolsce Wschodniej. Kilku oskarżonych, pomimo początkowego wybierania się, w toku rozprawy przyznało się do zarzuconych im zbrodni. Wyrok zapadnie prawdopodobnie 20 b. m.

Wielki sukces min. Skirmunta w Genewie.

GENEWA, 19. IX. (PAT.) Komisja Ligi Narodów do spraw ograniczenia zbrojeń pod przewodnictwem min. Skirmunta przyjęła art. 6 traktatu o wzajemnej pomocy państw, upoważniającego do zawierania dodatkowych układów gwarancyjnych. Komisja przyjęła również art. 7 z wyjątkiem § 2, który odesłano do komisji prawniczej.

Szósta komisja pod przewodnictwem Hymansa zajmowała się sprawą przyjęcia do Ligi Narodów — Abisynji.

Trzecia komisja w obecności delegata amerykańskiego zajmowała się kwestią zwalczania handlu opium. Delegat francuski zaproponował zebranie najbliższej konferencji w sprawie handlu opium w Waszyngtonie.

Umowa wzajemnego popierania się.

WARSZAWA, 20. IX. (A. W.) Dzienniki podają, że na konferencji Min. Skirmunta z delegatami Małej Ententy doszło do porozumienia, mocą którego pp. Skirmunt i Benesz mają sobie udzielić wzajemnego poparcia przy kandydowaniu do Ligi Narodów.

Memoriał Stresemana.

WIEDŃ, 20. 9. W poniedziałek Streseman odbył konferencję z posłem belgijskim w Berlinie i przedłożył swe poglądy w memoriale, zawierającym 3 punkty: 1) Niemcy gotowe są zaniechać biernego oporu w Ruhrze, jeżeli los zasądzonych i wydalonych obywateli będzie zabezpieczony, 2) Niemcy gotowe są zgodzić się na podwyższenie swej ostatniej oferty odszkodawczej, 3) sprecyzowanie sprawy zabezpieczenia wypłat przez nałożenie hipotek na przemysł niemiecki i własność ziemską, „Neue freie Presse” pisze z tego powodu, że wstrzymanie biernego oporu jest tylko kwestią tygodni lub dni. Prasa pravicowa również pogodziła się do pewnego stopnia z tą możliwością.

Żądajcie wszędzie tylko prawdziwego mydła wazelinowe Nr. 1002 „Fornarina”

Sp. Akc. w Warszawie

!!! Wystrzegać się falsyfikatów !!!

W sobotę dnia 29 września 1923 r. w Warszawie o godz. 12 w południe na placu wysięgowym przed trybunami odbędzie się

wielka licytacja

koni pełnej krwi, w trenningu, roczniaków i materiału stadnego. Zgłoszenia z opłatą 50.000 mk. od konia do dn. 20 b. m. przyjmie uje Redakcja „Jeźdźca i Hodowcy” Krakowskie Przedmieście Nr. 32.

Wiadomości ajencyjne.

— Pismo „Vaba Maa” donosi, że w najbliższym czasie oczekiwany jest w Rewlu przyjazd ministra litewskiego Galwanuskasa.
— Rząd lotewski postanowił wybić i puścić w obieg monety srebrne wartości jednego lata — cz. 50 rubli lotewskich. Monety będą odpowiadały faktycznie wartości franka szwajcarskiego.
— Dnia 16 b. m. przybył do Moskwy lotewski minister skarbu Panga.
— Przedstawiciel Czechosłowacji w Moskwie powrócił i objął urządowanie.
— W Berlinie z powodu drożyzny odbywają się demonstracje ludności.
— Poincare przyjął dn. 18 b. m. delegata francuskiego przy komisji odszkodowań Bartou i ambasadora angielskiego Greve.
— Na lotnisku Johannisthal wybuchł pożar. Straty są poważne.
— Odbył się w Moskwie pierwszy raid lotniczy na linii Moskwa—Nowomikolajewsk.
— Rozruchy komunistyczne w Badenji rozszerzają się. Zachodzi obawa strejku generalnego. Rząd badeński ogłosił stan wyjątkowy w czterech powiatach.

— Wobec konfliktów • płace w górnictwie, sytuacja w Ruhrze zaostrzyła się. Z 56 kopalń pracuje tylko 44.

— Sejm pruski został odroczony do 16 października wbrew wnioskowi nacjonalistów i komunistów.

— Po raz pierwszy notowano w dn. 19 b. m. na giełdzie berlińskiej niemiecką pożyczkę złotą w wysokości 170 milionów mk. niem.

W kinach.

Jutrzenka, obsługująca zasadniczo „najszersze warstwy” publiczności kinowej, z obniżonymi cenami dla żołnierzy i dzieci, jest na właściwej drodze, dając cowboy’owe widowiska, w których nieustannie nateżenie intrygi idzie o lepsze z epizodami wywołującymi ogólne na sali „poruszenie”.

Ten pies — (z „krwawych psów kalifornijskich”) — ratujący spuszczone przez ohydnego opryszka młodą dziewczę na linie na dno przepaści! Te galopujące kawalkady po prerjach i pampasach! To gubienie śladów wśród wydm piaszczystych i wysokich traw! Te przypadania uchem do ziemi etc. etc. Wykopany Myne Read lub Gerstaecker! Przed laty zaczytywała się młodzież w takich historjach; dziś z niemniejszą pomysłowością ogląda je na ekranie.

Oczywiście, obrazy nie mogą być w Jutrzence pierwszej klasy; ale tym razem znośne, nie wymagające nadmiernego wyczerpania wzroku. Zawsze tylko wentylacja sali pozostawia sporo do życzenia.

Jeżeli „szerokim warstwom” oraz młodzieży szkolnej nie możemy — jeszcze! — dać tego, co najlepsze, nawet w dziedzinie demonstracji kinowych, niech przynajmniej pod względem warunków higieny będą popularne kina bez zarzutu!

Aramis.

KRONIKA.

PIĄTEK
21
Dzień
Matuszowski
Jutrzenka
Tomowski

Wsch. słońca • godz. 5 m. 42.
Zach. słońca • godz. 6 m. 06.

WILEŃSKA

— **Reorganizacja Ministerstw.** Według wiadomości nadesłanych z Warszawy, w sferach fachowych ministerstwa Kolei Żelaznych powstał projekt organizacji Ministerstwa Komunikacji, dostosowanej do obecnie przeprowadzanej redukcji urzędników oraz zamierzeń oszczędnościowych rządu. Projekt przewiduje utworzenie szeregu Dyrekcyj Generalnych. Narazie projektowane jest utworzenie następujących Dyrekcyj Generalnych: a) Kolei Żelaznych, b) Dróg wodnych i lądowych, c) Poczty i telegrafów, d) Żegluga morskiej i lądowej. Odnosnym derekcyom generalnym podporządkowane być mają według projektu Dyrekcje okręgowe. Zatwierdzenia tych projektów, które traktowane są poważnie przez sfery decydujące, należy spodziewać się w najbliższym czasie. (AW)

— **Remont linii kolejowej.** Na skutek starań Wileńskiej Dyrekcyj Kolejowej, Min. K.Z. udzieliło znacznego kredytu na przebudowę i poprawę ważniejszych mostów kolejowych na terenie Dyrekcyj. W szczególności ma być zwrócona uwaga na doprowadzenie do stanu normalnego linii kolejowej Wilno — Warszawa, Wilno — Brześć, Brześć — Baranowicze, Wilno — Lida — Czeremcha. Prace w tym kierunku są już intensywnie prowadzone. (AW)

— **Wprowadzenie nowej sygnalizacji.** Na skutek polecenia Min. Kolei Żelaznych, na terenie Wileńskiej Dyrekcyj Kolejowej ma być wprowadzone stosowanie sygnalizacji kolejowej, obowiązujące w Dyrekcjach kolejowych małopolskich. (AW)

— **Zjazd koleżeński Szkoły Wróblewskiego.** Komitet Organizacyjny Zjazdu wychowawców b. Szkoły realnej dyr. W. Wróblewskiego wzywa raz jeszcze kolegów, którzy dotychczas adresów swych nie podali, by uczynili to przed 25 b. m. Prośba ta zwrócona jest szczególnie do wychowawców z lat dawniejszych (1901—1915), których adresów Komitet inną drogą zdobyć nie może. Równocześnie Komitet Organizacyjny wyjaśnia, iż Zjazd październikowy winien skupić nie tylko maturzystów, lecz wszystkich byłych wychowawców Szkoły z lat 1901—1923. Adresy i zgłoszenia nadsyłać należy do biura Kom. Org. Zjazdu: Warszawa, Nowy świat 21, lokal T-wa Straży morskiej.

— **Dwa najn. wydawn. wileńskie.** Dopiero co ukazały się na półkach księgarskich dwie niezmiernie ciekawe rzeczy: „W promieniach Wilna i Krzemieńca”, zbiór prac nieodżał. prof. Ludwika Janowskiego i „Grodno”, monografia histor. pióra młodego starożytnika grodzieńskiego Józefa Judkowskiego, kierownika Muzeum histor. w Grodnie.

Nakładcą tych pięknych książek jest p. Adam Zawadzki, wnuk założyciela wysoce zasłużonej kulturze Wilna firmy Józefa Zawadzkiego. Nad układem prac w o-

kazanej książce poświęconej Janowskiemu czuwał znany prof. Ad. Wrzosek, tyle zasłużony wszechstronnie wileński działacz oświatowy, autor monografii o Jędrzeju Śniadeckim. O działalności społecznej i naukowej ś. p. L. Janowskiego pisze też p. ni Wł. Horoszkiewiczówna. Niechybnie ktoś z badaczy literatury i dziejów ojczystych o sympatycznej książce Janowskiego i o Janowskim w Słowie napisze.

S—czyk.

— **Z sądów.** We wtorek dnia 18 b. m. Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Władysława Kukiera oskarżonego o napad bandycki, dokonany w pow. Lidzkim w m. kwietniu r. 1922. Rozprawie przewodniczył sędzia Sienkiewicz, oskarżał prokurator Janiewicz, bronił adwokat Andrejew. Sąd uniewinnił oskarżonego.

Tegoż dnia w Sądzie Okręgowym pod przewodnictwem sędziego Sienkiewicza rozpatrywana była sprawa Bronisława Michałowskiego oskarżonego o dokonaniu nadużyć służbowych podczas pełnienia przez oskarżonego obowiązków Sekretarza Dyrekcyj Seminarjum Nauczycielskiego w Wilnie. Nadużyć tych dokonał w r. 1922 i 1923. Oskarżony przyznał się do winy. Sąd uznał oskarżonego winnym i skazał go na rok więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego i przy zastosowaniu amnestji, wobec czego oskarżonemu pozostało do odcierpienia dwa miesiące więzienia. (A. W.)

— **Dwie sprawy o zabójstwo.** We wtorek dnia 25 b. m. Sąd Okręgowy w Wilnie rozpatrywać będzie sprawę Dorofieja Dmitrijewa, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Litwy Kowieńskiej, oraz • udział w bandzie i napad na zaścianek Podmanajce jak również o dokonanie głośnego niedawno zabójstwa Sylwestra Czerniawskiego.

Tegoż dnia Sąd Okręgowy rozpatrywać będzie sprawę Pawła Leontjewa, oskarżonego o to, że dnia 5 maja r. b. w zaścianku Santoka gm. Podbrzeźkiej pod wpływem zazdrości zabił swego brata Jana. (A. W.)

TEATR I MUZYKA.

— **Teatr Polski.** Dziś Gavault’a i Charvay’a pt. „300 dni” z pp. Bohdan’a i Tatarukiwiczem na czele.

W przyszłym tygodniu nastąpi uroczyste otwarcie sezonu. Grany będzie „Irydjon” — Kraszińskiego w inscenizacji i koncepcji reżyserskiej p. K. Tatarukiwicz.

Role tytułową odtworzy p. Gliński, artysta teatrów lwowskich. Resztę obsady stanowią: pp. Wernisówna, Jaroszewska, Jaworska, Chojnacka, Frenklówna, Tatarukiwicz, Wołojko, Kieszczyński, Kijowski, Jarema, Rzecki, Wyrwiec, Sulima oraz cały zespół Teatru Polskiego.

Nową wystawę przygotowuje pracownia teatralna pod kierunkiem p. E. Kazimierowskiego.

— **Teatr Wielki na Pohulance.** Dziś poraz trzeci grany będzie „Straszny Dwór” — opera Moniuszki, piękna muzyka Moniuszki, znakomita gra i śpiew całego zespołu operowego, tańca układu baletmistra Morawskiego, nowa wystawa pedzła p. Kazimierowskiego.

Jutro po raz drugi „Grigori” operetka Linkego w koncertowym wykonaniu całego zespołu operetkowego z nowopozyskaną p. M. Grabowską na czele.

— **Koncert tańców plastycznych w Teatrze Polskim.** W nadchodzącą sobotę dyrekcja Teatru Polskiego zapowiada koncert tańców plastycznych w wykonaniu ucznia szkoły plastyki p. Łaskiewiczowej. Zapowiada się bogaty program, w którym widzimy nazwiska: Beethovena, Brahmsa, Debussy’ego, Skrijabina, Liszta, Griega i inni.

Rozątek o godz. 4 i pół pp. Bilety wcześniej nabywać można w kasie Teatru Polskiego w godz. 11—1 i 5—9 wiecz.

KRADZIEŻE I WYPADKI.

— **Tajemnicze zniknięcie dziewczyny** Józef Mackiero (Piłsudskiego 27) powiadomił policję o zaginięciu jego córki 17 letniej Barbary.

— **Otrucie.** Dn. 19 b. m. w celu pozabawienia się życia otrut się octową esencją Romuald Łostowski (Tombakowa 12). Wzywano pogotowie odwiezł desperata w stanie ciężkim do szpitala św. Jakóba.

— **Podrzutek.** Koto domu № 1 przy zauł. Ignacowskim znaleziono dziecko płci żeńskiej w wieku koło 3-tych tygodni. Podrutek odesłano do przytułka Dzieciątka Jezus.

— **Zrabowanie konia na trakcie.** Dnia 18 b. m. od jadącego do domu traktem Połockim I. Szmyrko (m. Michaliszki gm. Worniański) przez niewiadomych sprawców został wyprzony kon. Napastnicy zbiegli.

— **Podczas kłótni.** Dn. 19 b. m. podczas kłótni z żoną został raniony w lewą rękę Stanisław Matuszewski (Subocz 12) wzywany lekarz pogotowia poszkodowanego odwiezł do szpitala św. Jakóba.

— **Bójka.** Policja 3-go kom. zatrzymała Ruwina Berensztejna (Zawalna 33), Mikołaja Krasnopiewcowa (Szkaplerza 23), Zygmunta Borowskiego (Flisowa 6) i Stanisława Piotrowskiego (Rydzka Śmigłego 7), którzy będąc w stanie nietrzeźwym wywołali bójkę na ulicy.

— **Wysiedlenie.** Policja 2-go kom. zatrzymała Michała Adamowicza celem wystanija go do Posji sowieckiej.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Wycieczka bułgarska w Krakowie.** W Krakowie bawi wycieczka nauczycieli bułgarskich. W środę wycieczka zwiedziła zabytki miasta: Muzeum Narodowe, Kościół Marjacki, Katedrę i Zamek na Wawelu. Podczas zwiedzania Katedry, Bułgarczy złożyli na grobowcu Władysława Warneńczyka wieniec laurowy i woreczek ziemi z pobożowiska pod Warną. Również złożono wieniec laurowy na sarkofagu Kościuszki. Po południu w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego rektor wszechnicy z gronem profesorów powitał gości. O 4 wycieczka odjechała samochodami do Wieliczki, gdzie zwiedziła państwowe saliny. W czwartek Bułgarczy zwiedzają w dalszym ciągu zabytki Krakowa, a wieczorem udadzą się do Zakopanego.

— **Z Targów Wschodnich.** Zarząd Targów Wschodnich komunikuje, że wedle przybliżonych danych, w odpowiedzi na ankietę, rozсланą przed zamknięciem Targów, ogólna suma obrotów gotówkowych przekroczyła znacznie 900 miliardów marek polskich. Transakcje kredytowe i zamówienia na przyszłość, przekraczają obroty poczynione na miejscu. W końcu komunikat zaznacza, że odpowiedzi nadeszło zaledwie około 9 proc., oraz, że ankietą nie uwzględniano działu naftowego, w którym dokonano znacznych zakupów, zwłaszcza w Rosji.

ZE ŚWIATA.

— **Sowiecka wystawa pływająca.** Petersburgska izba handlowa organizuje wystawę pływającą, która odwiedzić ma najważniejsze porty europejskie: Sztokholm, Kopenhage, Antwerpję, Barcelonę, Marsylię, Genuę, Ateny i Konstantynopol. Z Konstantynopola pływająca wystawa ruszyć ma do portów brazylijskich i argentyńskich.

— **Żniwa w Syberji** w roku bieżącym wykazały urodzaj niżej średni i znacznie mniejszy od roku poprzedniego. Wobec tego eksport zboża z Syberji, który stanowić miał poważną rubrykę w eksporcie rosyjskim, zawiodł pokładane w nim nadzieje.

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 20 września b. r.

Dolary	288.000-280000
Przekazy: New York	288000-280000
Berlin	0,0019
Paryż	17100-16500
Londyn	1309000-1273000
Wiedeń	397
Praga	8435
Belgia	1430-13900
Szwajcaria	49550
Gdańsk	0,0019

Tendencja nieco mocniejsza.

BERLIŃSKA GIEŁDA

urzędowa 20 września b. r.

Marka polska	36907-37092
Przekazy: Warszawa	32917-33082
New York	149525000-150375000
Londyn	648375000-651625000

GDZAŃSKA GIEŁDA

urzędowa 20 września b. r.

Przekazy: New York	181546000-182455000
Londyn	822937500-827062500
Paryż	10773000-10827000
Wiedeń	249375-250625
Praga	544630-5473650
Belgia	9877500-9029500
Szwajcaria	32119500-33280500

Tendencja osłabiona.

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

Ogłoszenia.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7-go września 1923 r. pod Nr. 166 wciągnięto:

Firma: „Spółdzielcy Bank Ludowy z ograniczoną odpowiedzialnością w Wilnie”. Siedziba w Wilnie przy ul. Adama Mickiewicza pod Nr. 7. Odpowiedzialność członka za zobowiązania spółdzielni jest dwudziestokrotna w stosunku do każdego zgłoszonego udziału. Spółdzielnia ma na celu podnoszenie sprawności gospodarczej swego środowiska przez przyjmowanie wkładów, udzielanie pożyczek, załatwianie czynności przekazowych i inkasowych i t. p., wchodzących w zakres czynności bankowych. Spółdzielnia może zawierać wszelkiego rodzaju umowy wchodzące w zakres bankowości również z osobami obcemi, przyczem osoby te mogą korzystać z kredytu tylko zabezpieczonego zastawem rzeczowym. Udział wynosi 10.000 mk. płatny przy przystąpieniu do spółdzielni. Zarząd stanowią: prezes 1) Ludwik Maculewicz, członkowie: 2) Ignacy Dowiakowski, 3) Antoni Horbatowski, 4) Józef Majewski, 5) Jan Mołochowicz i 6) Bronisław Wincz., zam. w Wilnie: 1) W. Pohulanka 31-a, 2) Św. Jacka 5, 3) Kasztanowa 7, 4) Św. Anny 2, 5) Dobra 5, 6) Słowackiego 4. a) Czas trwania spółdzielni nieograniczony, b) pismo przeznaczone do ogłoszeń „Słowo”, c) rok obrachunkowy-kalendarzowy, d) członków Zarządu sześciu; oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają dwaj członkowie Zarządu, e) decyzje o nabywaniu i zbywaniu nieruchomości załatwia się na wspólnym posiedzeniu Rady i Zarządu, f) postanowień o zastępcach brak, g) przepisy o likwidacji są zgodne z odpowiednimi przepisami ustawy o spółdzielniach z dn. 29 października 1920 r.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Restauracja „APOLLO” Dąbrowskiego 5

D Z I Ś

NOWE WYSTĘPY

Wieczory wokalnie—baletowe

Początek punktualnie o godzinie 9 i pół wieczorem.



MIECZYŚLAW ŻEJMO

Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 24.

— MASZYNY do PISANIA —

oryginalne : : : : :
: : : : : amerykańskie

UNDERWOOD

ARYTMOMETRY

Rotatory, Szapirografy, Taśmy do maszyn, Kalki.

Najtańsze źródło zakupu. Hurt i detal.

Jesienny Międzynarodowy Jarmark we Frankfurcie n. M.

odbędzie się od 23 do 29 września r. b. — Informacji udziela i legitymację wydaje honorowy zastępca na Polskę

Dom Handlowy „FRANCISZEK ROSENBAUM”
Warszawa, Jasna 8

Wyjeżdżający na Jarmark korzystają z ulgowej wizej niemieckiej.

20% rabatu

z wszystkich towarów

50% rabatu

z towarów wysortowanych

Z powodu wielkich zapasów
udziela
w ciągu kilku dni
Sp. Akc. p. f.

Dom Handlowo-Przemysłowy
Br. Alszwang

Wilno, ul. Wielka Nr. 72
telef. 322

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

Zmiękcza i usuwa bez bólu

Cholekinaza

Ataki w zupełności ustają

OBJAWY (początkowe). Ból w bokach i w dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobołowanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda, język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszki. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. OBJAWY (podczas ataków). W dołku i w wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej—pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kieszeczkę stołową. Brak tchu oraz ból w plecach i klacie piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcia, dreszcze zimne, poty, żółtaczka.

Blizszych informacji udziela Aptekarz fizjolog H. Niemojewski Warszawa. Nowy Świat 5. Skład główny I. B. Segal Wilno. Sprzedaż w Składach Aptecznych i Aptekach.

H. Niemojewskiego

Dwa pługi

motorowe Komnika sześć i siedmio skibowce w dobrym stanie do sprzedania oraz dwa ciężarowe automobile. — Kalisz, Staszycyca 21.

T wo CHARJAN.

D-r Med.

D. Zeldowicz

z Moskwy

przyjmuje od g. 10-1 i 5-8 Choroby kobiece, oraz choroby weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne; ul. Mickiewicza (h. S-to Jerska) Nr. 24.

Kobieta-lekarz

D-r Szwarc-Zeldowicz

Przyjmuje: 12 i pół—21 3-6

Milosierdziu czytelników naszych

polecamy wdowę z inteligencji, z trójgim małych dzieci, z których jedno chore nieuleczalnie. Ofiary choćby jak najniższe „dla biednej wdowy” prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa”.

polecamy biedną 85-cio letnią staruszkę nie mającą środków do życia. Łaskawe ofiary przyjmuje Administracja „Słowa” lub bezpośrednio ul. Garbarska 16. Irena Boratyńska.

polecamy biednego, ociemniałego staruszkę z chorą żoną (po operacji). Łaskawe ofiary proszę składać do Admin. „Słowa” dla „Ociemniałego”.

BIURO LEŚNE PARCELACYJNE

J. ŁASTOWSKI B. ŚWIĘTORZECKI

Wilno ul. Mickiewicza, (S-to Jerska) Nr. 43, m. 5.

Informacje od godz. 9—10 i 5—6 w. Szacowania leśne, parcelacje majątków ziemsk. wszelkie roboty miernicze: sporządzanie, kopjowanie planów i in.

Pod zasiewy ozime

ODDAJA

Skoncentrowane stasfurckie SOLE POTASOWE

20/22 proc., 30/32 proc., 40/42 proc. gospodarstwom rolnym nadzwyczajne usługi. Dobre nawożenie potasem chroni oziminy od mrozów, podniosi ilość i jakość zbiorów. Wolny przewóz. Cenniki i prospekty darmo i oplatnie.

Zastępstwo:

Józef KARRACH, Lwów, Kościuszki 8.

Opłaca się Wam
przezczytać tę stronę
uwaznie.

Wielu z naszych czytelników oszczędziło dużo pieniędzy przez czytanie ogłoszeń na tej stronie, znaleźli bowiem w ogłoszeniach to czego szukali i nabyli takowe bardzo tanio. — Jeżeli macie jakikolwiek przedmiot, jaki zamierzacie sprzedać, ogłoszcie w „SŁOWIE”, a koszt ogłoszenia jest bardzo mały.

Korzyść zaś wielka!

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe „SPÓJNIA”, Zawalnia 7, tel. 841, składy Mickiewicza 34, tel. 370, poleca wszelkie art. budowlane: cegły, wapno, cement, gips, blachę, odlewy piecowe, okucia okienne i drzwiowe. Węgiel kamienny drzewny i kowalski dostarczamy do domów.

DOM HANDLOWY „KARSAKOSOW”

w Wilnie, przy ul. Sadowej 6.

Hurtowa sprzedaż

makli, pszennej wszelkich gatunków, siewki, Manny-kaszy i ryżu

—) przybył nowy transport (—)

SŁONINY AMERYKAŃSKIEJ

po cenach tanich. Dla instytucyj — rabat.

Sklep A. MOHL

Zamkowa 8.

Poleca na nadchodzący sezon materiały na ubrania męskie i damskie, paltotowe, pledy, chustki, kołdry i t. d. z wyrobów własnych i fabrycznych po cenach konkurencyjnych.

Skupujemy wełnę i zamieniamy na materiały

Elektro-Medycyna

Lampy kwarcowe Bacha, Jesionka, Kromayera, Aparaty do galwanizacji, faradyzacji, terapij, d'arsonwalizacji.

KAPIELE ŚWIETLANE,

Dostarcza na zamówienie

Mieczysław Żejmo

WILNO, ul. Ad. Mickiewicza 24

Drzewo opałowe

suche, zeszłorocznego porębu z domieszką brzożowego z dostarczeniem do domu, lub na bocznicę Ponarska 36

poleca firma

A. Jaroszewicz, M. Malinowski i S-ka

Biuro: Mickiewicza 21 m. 5, od godz. 8-11

SPÓŁDZIELNIA ROLNA

Kresowego Związku Ziemiaków

K. O. K.

Ostrobamska 19. — — — tel. 147.

SPRZEDAŻ

—) Kartofli, otrębi żytnich i węgla (—)

Przetarg.

Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów Lida niniejszym ogłasza przetarg na dzień 25-go września 1923 r., o godz. 12-tej na następujące roboty:

A. W Garnizonie Lida.

Koszary im. Gen. Rydza-Śmigłego II grupy

1. Dorobienie drzwi, ram okiennych oraz oszklenie i pomalowanie olejno takowych w budynkach Nr. Nr.: 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 25, 26, 27, 28, 30, 31, 33, 34, 35, 36, 38, 39, 40.

B. W Garnizonie Wołkowysk.

Koszary im. Ks. Józefa Poniatowskiego:

II. 1. Uruchomienie elektrowni wojskowej

a) remont kapitalny dynamo maszyny,

b) lokomobili,

c) założenie instalacji elektrycznej,

d) zmontowanie tablicy rozdzielczej,

e) remont kapitalny bud. elektrowni

Nr. 17.

2. Remont kapitalny budynków oficerskich Nr. Nr.: 1, 6, 8, 9, 11, 12.

3. Remont kapitalny łaźni garnizonowej

budynek Nr. 15.

4. Remont kapitalny budynku Nr. 16 (Szpital).

5. Remont kapitalny budynku Nr. 32 (przerobienie na stajnię).

6. Remont trzech szop Nr. Nr. 22, 23, 24.

7. dachu budynku Nr. 41.

8. stajni budynek Nr. 28.

9. Wykopanie dwóch stajni i postawienie nowych pomp przy bud. Nr. 27.

10. Remont ognisk kowalskich i urządzenie wentylatorów w kuźni garnizonowej, budynek Nr. 18.

C. W Garnizonie Mołodeczno.

1. Oszalowanie zewnątrz i otynkowanie budynków koszarowych Nr. Nr.: 1, 2, 3 i 4.

Blizszych informacji, jak również przeglądanie ślepych kosztorysów, wzorów o ert, ogólnych warunków przetargu i wykonania robót udziela Kierownictwo Rejonu w godzinach urzędowych.

O terty należyście ostemplowane w zalokowanych kopertach ze stemplem firmy u góry i odpowiednim napisem powinny być złożone w Kierownictwie Rejonu Inż. i Sap. Lida (Suwała Nr. 11) do dnia 25-go września 1923 r. przed godz. 12-tą.

Wadium w wysokości 3 proc. od zaofiarowanej ogólnej sumy należy złożyć w Izbie Skarbowej, kwit zaś dołączyć do oferty.

Oferty bez należytej opłaty stempłowej i bez załączonego kwitu na złożone wadium będą unieważnione.

Komisja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta

Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów Lida.
L. dz. 1324/Inż. z dn.
11 IX. 1923 r.

Choroby oczu

D-r K. Dąbrowski
ul. Mickiewicza 1 m. 4.
wejście od placu Katedralnego. Od godz. 4-6.

PSZENICA nasienna

„Wysokolitewka” partjami do 10 pud. z maj Waki hr. Jana Tyszkiewicza do sprzedania. Próbkę do obejrzenia i wiadomości: ul. Nabrzeżna 6 ● godz. 9-12 rano.

D-R. MED.

Kaz. Łukiewicz
Choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od 4-7 po poł. Ul. Mickiewicza 9. wejście z ul. Sniadeckich.

Dr. Cz. Koneczny

Choroby zębów

Powrócił i wznowił

przyjęcia chorych

Mickiewicza 11 od 10

do 12 i pół i 4 do

6 i pół.

Dr. M. Mienicki

powrócił

choroby wener. syfilis i

skórne (leczenie szt. słon-

cem górskim) Wileńska

34 m. 3, przyjmuje od 4-7

OWOCE

z sadów maj. Waki

hr. J. Tyszkiewicza

do sprzedania w/m.

ul. Nabrzeżna 6 ●

godz. 3—6 po połud.

w podwórzu.

Przybył do siebie w

Wilnie pies myśliwski.

Zgłaszać się: Lida, Hotel Europejski, Kuskow.

2-iej.

GOSPODYNI na wieś potrzebna. Maj. Ułasowszczyzna Różana Grodzieńska.

POKOJU wzamian za lekcje muzyki, języków, lub przygotowanie do szkoły poszukuję. Oferty M. E. Kasztanowa 5—5, od 9 do 12 rano.

SŁUŻĄCA umięjąca gotować potrzebna. Zgłaszać się: Antokol 12 m. 1 do 2-iej.